

Indywidualne formy wspomnienia chrztu

Wprowadzenie

Ludzie żyjący w jedności i przyjaźni z Bogiem emanują wewnętrznym pięknem. W zetknięciu z nimi wręcz namacalnie można odczuć Boga, który jest w nich obecny. To do tych ludzi odnoszą się słowa świętego Pawła, który pisał: „*już nie ja żyję, ale żyje we mnie Chrystus*” (Ga 2,20). To dzięki owocom i darom Ducha Świętego, którego świątynią stali się od momentu chrztu świętego, każdy, kto widzi ich dobre uczynki, może chwalić Ojca, który jest w niebie¹.

Chrześcijanin to człowiek, który przyjąwszy Jezusa Chrystusa jako swego Pana, postępuje w prostocie i szczerości swego serca². Czystość serca, jak zapewnia Jezus w kazaniu na Górze, jest gwarancją oglądania Boga³. Chrześcijanin to człowiek, żyjący w pełnej ufności wobec Boga, który jest jego najlepszym Ojcem.

Tegoroczny program duszpasterski skłania wiernych w Polsce, aby przyjrzeć się swemu powołaniu. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach dostrzega się wyraźną potrzebę refleksji człowieka nad swym życiem i drogą powołania, którą kroczy. Dla człowieka wierzącego źródłem tego powołania jest sam Bóg. To wszystko, co robi i kim jest, ma swój początek w wydarzeniu chrztu świętego, nowych narodzinach z wody i Ducha Świętego. Każdy następny wybór powinien być konsekwencją przyjętego chrztu. Dlatego konieczne jest nieustanne podejmowanie refleksji i rozbudzenie świadomości chrzcielnej, aby jak najlepiej wykorzystać i jak najowocniej współpracować z łaską Bożą otrzymaną w tym sakramencie.

Jedną z takich możliwości, jakie otwierają się przed każdym wierzącym, są formy indywidualne wspominające własny chrzest, które obok obrzędów liturgicznych pozwolą rozbudzić pobożność, ugruntować duchowość i pobożność chrzcielną.

Kreślenie znaku krzyża

Znak krzyża jest powszechnie rozpoznawalnym symbolem chrześcijańskim. Każdy, kto do niego się przyznaje, zaświadcza o swej przynależności do Chrystusa i Jego Kościoła. Pierwsze wzmianki czynienia znaku krzyża przekazują nam w swoich pismach starożytni autorzy chrześcijańscy, doszukując się w tym znaku różnych odniesień i analogii oraz podkreślając jego wyjątkowe znaczenie i walory⁴.

Tertulian mówi o czynieniu znaku krzyża na sobie samym, bądź też na innych osobach lub przedmiotach. Wspomina, że znak ten powinien towarzyszyć chrześcijanom w różnych czynnościach, jakie każdego dnia wykonują. W jednym ze swych dzieł mówi o czynieniu znaku krzyża przy wychodzeniu i powrocie do domu, przy rozpoczynaniu różnych zajęć, przed i po posiłku, przed kąpielą czy przed udaniem

¹ Zob. Mt 5,16.

² Zob. 2 Kor 1,12.

³ Zob. Mt 5,8.

⁴ Zob. Minucjusz Feliks, *Octavius*, 29,8.

się na spoczynek⁵. Znak krzyża kreślony na czole był dla chrześcijan także obronnym puklerzem przed atakami złego ducha, o czym wspomina święty Hipolit Rzymski⁶.

Czynienie znaku krzyża miało również istotne miejsce w obrzędach liturgicznych. Jest to znak ściśle związany nie tylko z prywatnym życiem religijnym chrześcijanina, ale także jednym z najczęstszych znaków wykonywanych podczas zgromadzeń liturgicznych. Wyraża on podporządkowanie ludzkiej woli woli Bożej i chęć życia w imię Pana. Wielu Ojców Kościoła zauważa w swych pismach, że sama sylwetka człowieka modlącego się z rękami uniesionymi ku niebu przypomina formę krzyża⁷. Został on zatem wpisany w kształt ludzkiego ciała, by wynieść go do chwały nieba i zjednoczyć ze Stwórcą. W jednej ze swych mów święty Augustyn stwierdza, że znakiem krzyża konsekruje się Ciało Chrystusa Pana, święci się źródło chrzcielne, są święceni kapłani, poświęca się wszystko to, co dzięki wezwaniu imienia Pana staje się święte⁸.

Z pomocą w zgłębieniu tej wielkiej tajemnicy zawartej w krzyżu przychodzą nam także pisma świętego Pawła, który łączy sakrament chrztu z tajemnicą Misterium Paschalnego. Zresztą sam Chrystus wielokrotnie podkreślał, że nieodzownym warunkiem tego, aby się stać Jego uczniem, jest dźwiganie krzyża i naśladowanie Go⁹. Sakrament chrztu łączy więc ze sobą nierozłącznie życie chrześcijanina z tajemnicą Chrystusowego krzyża, który jest nie tylko symbolem odkupienia człowieka, ale i jego chlubą¹⁰. W tym kontekście na uwagę zasługuje fragment psalmu, który ukazuje związek krzyża z chrztem: „*szczęśliwy mąż, który nie idzie za radą występnych, nie wchodzi na drogę grzeszników i nie siada w gronie szyderców, lecz ma upodobanie w Prawie Pana, nad Jego Prawem rozmyśla dniem i nocą. Jest on jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą, które wydaje owoc w swoim czasie*”¹¹. Interpretując ten tekst, jeden z autorów chrześcijańskich wskazuje, że zbawcze owoce, które wydaje człowiek sprawiedliwy, pochodzą z paschalnego Misterium Jezusa Chrystusa. W swoim liście pisze on: „*szczęśliwi ci, co złożywszy swą nadzieję w krzyżu, zstąpili do wody*”¹². Niewątpliwie taka interpretacja jest odwołaniem do nauki Apostoła Narodów, który stwierdza, iż każdy, kto przyjął chrzest, został zanurzony w śmierć Chrystusa, po to, aby powstać z Nim do nowego życia¹³.

Pierwotnie znak krzyża czyniono kciukiem na czole, tak jak się to czyni dzisiaj podczas obrzędów przyjęcia chrztu dziecka. Święty Hipolit Rzymski wspomina o praktyce znaczenia krzyżem zmysłów wzorku, słuchu i powonienia katechumenów, którzy przygotowują się do przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej¹⁴. Na-

⁵ Por. Tertulian, *De corona*, III,4: PL II,80.

⁶ Zob. Hipolit Rzymski, *Tradycja Apostolska*, 42.

⁷ Por. Justyn, *Apologia I*, 55: PG 6,411.

⁸ Por. Augustyn, *Sermo* CLXXXI: 5, PL 38,983.

⁹ Por. Mt 10,38; Łk 9,23.

¹⁰ Zob. Ga 6,14.

¹¹ Ps 1,1-3.

¹² Pseudo-Barnaba, *List*, XI,8.

¹³ Zob. Rz 6,3-4.

¹⁴ Zob. Hipolit Rzymski, *Tradycja Apostolska*, 19.

tomiasz święty Cyryl w jednej ze swych katechez mistagogicznych wspomina o namaszczeniu znakiem krzyża czoła, uszu, nozdrzy, a także klatki piersiowej nowo ochrzczonych¹⁵. Około VI wieku do głosu dochodzą w liturgii tendencje alegoryczne, co ma także swe odzwierciedlenie w sposobie wykonywania znaku krzyża. Czyni się go dwoma lub trzema palcami prawej dłoni, aby w ten sposób wyrazić wiarę, bądź to w dwie natury Chrystusa, bądź w Tróję Świętą¹⁶. Od około dziewiątego stulecia pojawił się w powszechnym użyciu, znak krzyża czyniony na czole, piersiach i obu ramionach, do którego pięć wieków później dołączyła również formuła trynitarna¹⁷. Słowa te stanowiły oczywiste nawiązanie do formuły chrzcielnej, przekazanej przez świętego Mateusza¹⁸. Podczas kreślenia krzyża znane są dzisiaj w liturgii także inne formuły, takie jak:

- Wspomożenie nasze w imieniu Pana...
- Panie, otwórz wargi moje...
- Boże, wejrzyj ku wspomnieniu memu...

Krzyż, poprzez mękę i śmierć Chrystusa, jaka na nim się dokonała, pozostanie na zawsze znakiem odkupienia i zbawienia człowieka i świata¹⁹. Kreślenie znaku krzyża jest dzisiaj często pewną formą chrześcijańskiej pobożności, bądź znakiem rozpoczęcia lub zakończenia modlitwy, posiłku, czy innych wykonywanych czynności. Jednak nie można zapomnieć, że znak krzyża jest w pierwszym rzędzie znakiem chrzcielny, który jest najkrótszą formą jego wspomnienia. Wymowę chrzcielną tego znaku wzmacnia dodatkowo fakt, gdy jest on czyniony z użyciem wody święconej.

Symbol wiary

Wyznanie wiary pojawiło się w liturgii wprawdzie jako jeden z elementów obrzędów chrztu. Ich połączenie było w pewnym sensie skutkiem słów Chrystusa: „*kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony*”²⁰. Chrzcielne wyznanie to krótka i jasna formuła podstawowych prawd katolickiej wiary. Święty Hipolit Rzymski bardzo dokładnie opisuje obrzęd udzielania chrztu świętego, który połączony był z wyznaniem wiary. Po wyrzeczeniu się zła i szatana, stawiano kandydatowi do chrztu potrójne pytanie o wiarę. Każdorazowej odpowiedzi na postawione pytanie towarzyszyło zanurzenie go w wodzie²¹.

¹⁵ Zob. Cyryl Jerozolimski, *Katechezy mistagogiczne*, III,4: PG 33,1065-1128.

¹⁶ Zob. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1737.

¹⁷ Zob. V. Raffa, *Liturgia eucaristica*, Roma 1998, s. 220.

¹⁸ Znak krzyża złączony z formułą trynitarną uświadamia temu, kto go czyni, że przez chrzest święty zjednoczył się z Bogiem Ojcem, Synem Bożym i Duchem Świętym oraz przypomina o obietnicach i zadaniach, które z przyjętego chrztu wynikają. Por. Mt 28,19-20.

¹⁹ Z tego powodu znak krzyża może być postrzegany jako: 1) pieczęć Chrystusa, która czyni człowieka wyłączną własnością Pana; 2) wyznanie wiary w Chrystusa; 3) uznanie władzy Chrystusa nad złymi duchami; 4) przywołanie łaski Bożej która spływa z Chrystusowego krzyża; 5) znak błogosławieństwa rzeczy lub osób poświęconych Bogu. Zob. M. Righetti, *Storia liturgica*, I, Milano 2005³, s. 371-373.

²⁰ Mk 16,16.

²¹ Zob. Hipolit Rzymski, *Tradycja Apostolska*, 20.

Pierwszy Sobór Powszechny, zwołany w 325 roku do Nicei, orzekł, że Syn jest współistotny (*homoousios*) z Ojcem. Była to oficjalna odpowiedź Kościoła na szerzące się błędy i herezje. Owocem jego obrad jest Skład Apostolski. Grecki termin *symbol* znaczy łączyć razem. W istocie wspólne wyznawanie tej samej wiary jest warunkiem trwania w jedności z Kościołem, do którego człowiek został włączony przez chrzest. Odmawiane *Credo* jest więc przypomnieniem tej pierwszej decyzji pójścia za Chrystusem i znakiem przynależności do Niego. Należy jednak pamiętać, iż wyznawanie wiary jest zawsze odpowiedzią człowieka na uprzednie działanie Boga²². Święty Augustyn gorąco zachęcał wiernych do codziennego odmawiania Symbolu wiary, który winien być bogactwem człowieka, ozdobą jego duszy oraz okazją do refleksji czy nadal wierzy on w swym sercem w to wszystko co wyznaje ustami²³.

Sobór Watykański II polecił przygotować Rytuał chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych, pragnąc przywrócić w Kościele po wielu wiekach katechumenat. Podobnie, jak w czasach starożytnych, tak i obecnie przekazanie Symbolu wiary stanowi jeden z istotnych obrzędów przygotowania do chrztu²⁴. W okresie oczyszczenia i oświecenia, przypadającym na czas Wielkiego Postu przewidziany jest w aktualnym Rytuale zarówno obrzęd przekazania, jak i oddania Symbolu wiary²⁵. Przekazanie Symbolu wiary odbywało się po pierwszym skrutynium, przypadającym w trzecią niedzielę Wielkiego Postu. Celebrans w krótkiej homilii wyjaśniał jego znaczenie, a następnie recytował go przed zgromadzonymi kandydatami. Wyznanie wiary przekazywano ustnie. Obrzęd oddania miał miejsce w poranek Wielkiej Soboty. Kandydaci do chrztu odmawiali go w obecności kapłana.

Oprócz doniosłej funkcji, jaką wyznawanie wiary spełniało podczas obrzędów chrztu, czy w bezpośrednim przygotowaniu do niego, należy zwrócić również uwagę na jego trynitarną strukturę. Z łatwością można zauważyć, że składa się on z trzech części, poświęconych każdej z Osób Bożych. Niektórzy wręcz uważają, że Symbol wiary jest niczym innym, jak teologicznym komentarzem do sakramentalnej formuły chrzcielnej. Istnieje przeświadczenie, że Symbol wiary jest dziedzictwem przekazanym przez Apostołów, dlatego chroni Kościół przed jakimkolwiek błędem w wierze²⁶. W VI wieku za przyczyną patriarchy Konstantynopola wyznawanie wiary pojawia się w liturgii Mszy świętej. Ostatnim miejscem, gdzie po pięciu wiekach wprowadzono do liturgii mszalnej *Credo* był Rzym, gdyż istniało przekonanie, że jako stolica świętego Piotra jest on gwarantem ortodoksji²⁷. Odmawianie Symbolu wiary nie może jednak ograniczać się wyłącznie do wyrecytowania zbioru doktrynalnych formuł, ale powinno być dla chrześcijanina legitymacją jego wiary, która wyznawana, przekazywana i wiernie przechowywana pozwoli mu osiągnąć zbawienie wieczne.

²² Zob. B. Nadolski, *Imieniny i urodziny w tradycji chrześcijańskiej Europy*, Poznań 2007, s. 117.

²³ Zob. Augustyn, *Sermo* LVIII, 13: PL 38, 399.

²⁴ Zob. *Liber Sacramentorum Romanae Ecclesiae ordinis anni circuli*, ed. L. Mohlberg, Roma 1960, s. XXXV, 310-318.

²⁵ Zob. *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*, Katowice 1988, s. 183-187, 194-199.

²⁶ Por. Rufin z Akwilei, *Commentarius in Symbolum apostolorum*, 2-3: PL 21, 337-340.

²⁷ Zob. B. Nadolski, *Leksykon...*, s. 1711.

Modlitwa Pańska

Modlitwa Pańska została przekazana przez samego Chrystusa, który czyniąc zaślubinę swoim uczniom, przekazał im tę wyjątkową modlitwę, która stanowi wzór każdej chrześcijańskiej modlitwy. Jej wyjątkowość można stwierdzić choćby po spuściźnie, jaką Ojcowie Kościoła pozostawili na temat tej modlitwy²⁸.

W swoich siedmiu prośbach, z których się ona składa, zawiera istotę Ewangelii i stanowi jej kompendium²⁹. Dlatego Modlitwa Pańska od samego początku zajmuje szczególne miejsce w życiu chrześcijanina. Mówi o niej najstarszy z chrześcijańskich dokumentów, który zaleca, aby chrześcijanin odmawiał ją trzykrotnie w ciągu dnia, kończąc ją doksologią: „*bo Twoja jest potęga i chwała na wieki*”³⁰.

Święty Cyprian podkreśla, że jest to modlitwa publiczna i wspólnotowa³¹. Istotnie już od pierwszych wieków jest ona szczególną modlitwą wszystkich, którzy przez chrzest stali się dziećmi Bożymi. Dlatego dopiero przyjęcie chrztu upoważnia, aby ją odmawiać, gdyż włącza ochrzczonych do wspólnoty Ludu Bożego i pozwala zwracać się do Boga, jako Ojca. „*Musimy zauważyć i zrozumieć*, stwierdza Cyprian, *że nie tylko wzywamy Ojca, który jest w niebie, ale i dodajemy równocześnie słowo nasz: to znaczy tych, którzy wierzą, którzy przez Niego uświęceni i odnowieni łaską duchowych narodzin zaczęli być dziećmi Bożymi*”³². I dalej Biskup Kartaginy stwierdza, że: „*człowiek nowy, odrodzony i przywrócony Bogu dzięki Jego łasce mówi najpierw: Ojcze ponieważ już zaczął być Jego synem. Powiada św. Jan wszystkim, którzy Go przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożym, tym którzy wierzą w imię Jego. Kto zatem uwierzył w imię Jego i stał się dzieckiem Bożym, powinien na wstępie złożyć dzięki, a nazywając Boga swoim Ojcem w niebie, wyznać, iż jest Jego synem*”³³. Dlatego, podobnie jak odmawianie Symbolu wiary, tak również recytowanie Modlitwy Pańskiej było formą wyznania chrześcijańskiej wiary. Samo już wezwanie „*Ojcze nasz*” jest, jak zauważa Tertulian, zarazem modlitwą i wyznaniem wiary³⁴. Podobnie jak Symbol wiary, także Modlitwę Pańską przekazywano kandydatom przygotowującym się do chrztu. Obrzęd ten miał miejsce po trzecim skrutynium³⁵. Jednak tę modlitwę odmawiali po raz pierwszy dopiero w

²⁸ Przeglądając dorobek patrystyczny o Modlitwie Pańskiej można zauważyć dość zróżnicowany wachlarz dzieł poświęconych temu zagadnieniu. Możemy ją spotkać w traktatach o modlitwie (Tertulian, Cyprian, Orygenes), w katechezach do katechumenów bądź neofitów (Teodor z Mopsuestii, Chromacjusz z Akwilei, Augustyn, Cezary z Arls), w homiliach mistagogicznych (Cyryl Jerozolimski, Ambroży), w homiliach i traktatach specjalnie poświęconych komentarzowi do Modlitwy Pańskiej (Grzegorz z Nyssy, Maksym Wyznawca), w komentarzach albo homiliach do *Ewangelii według św. Mateusza* (Jan Chryzostom, Hieronim, Augustyn), czy *Ewangelii według św. Łukasza* (Cyryl Aleksandryjski). Zob. *Ojcze nasz w katechezie starożytnej*, ed. F. Drączkowski, Lublin 1995, s. 10.

²⁹ Zob. Tertulian, *De oratione*, I: PL I, 1153.

³⁰ Por. *Didachè*, VIII, 2.

³¹ Zob. Cyprian, *De oratione dominica*, VIII: PL 4, 524.

³² Tamże, X: PL 4, 525.

³³ Tamże, IX: PL 4, 525.

³⁴ Zob. Tertulian, *De oratione*, II: PL I, 1154.

³⁵ Zob. *Liber Sacramentorum Romanae Ecclesiae*, s. XXXVI, 319-328; *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*, s. 188-192.

czasie Wigilii Paschalnej, po przyjętym chrzcie i bierzmowaniu, a bezpośrednio przed przystąpieniem do Stołu Pańskiego³⁶.

Odmawianie Modlitwy Pańskiej z pewnością pomaga chrześcijanom coraz to lepiej i głębiej poznać ducha dziecięctwa Bożego, którym przez chrzest zostali obdarowani. Pozwala ono wejść im w ojcowskie relacje z Bogiem, a także żyć w jedności z braćmi w wierze. Ta jedność najpełniej wyraża się w Komunii eucharystycznej, dlatego modlitwa ta była od pierwszych wieków umieszczana w liturgii mszalnej zaraz po Modlitwie eucharystycznej, jako przygotowanie przyjęcia Komunii świętej³⁷.

Szata i świeca chrzcielna

Zwyczaj wręczania szaty chrzcielnej był znany i praktykowany zarówno na chrześcijańskim Wschodzie, jak i na Zachodzie. Genezy tego zwyczaju być może należy dopatrywać się w słowach świętego Pawła Apostoła: „*wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa*”³⁸. Również Chrystus w przypowieści o uczcie królewskiej odnosi się do kwestii stroju weselnego³⁹. Symbolika białej szaty pojawia się w tekstach objawionych, choćby w apokaliptycznej wizji Jana Apostoła⁴⁰. W białe szaty odziani są też aniołowie⁴¹. Szata chrzcielna, którą w Oktawie wielkanocnej nosili neofici, określana była różnymi terminami, z których najpopularniejsze to: *alba vestis* i *vestis candida*. Biały kolor podkreślał radość i był symbolem duchowej czystości. Ślady tej praktyki odnajdujemy również w liturgii, która pod wpływem tego zwyczaju określiła drugą niedzielę wielkanocną, mianem *Domenica in albis*. Świadczenia, które w jasny sposób mówią o przyoblekaniu neofitów w szatę chrzcielną pochodzą jednak dopiero z IV wieku. Święty Efreń, zwracając się do nowo ochrzczonego, pisze, że ich ciała jaśnieją zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz⁴². Zachowały się także formuły, które towarzyszyły wręczaniu białej szaty. Jedną z nich zawierała następujące słowa: „*przyjmij białą szatę, którą donieś nieskalaną przed trybunał Pana naszego Jezusa Chrystusa*”⁴³. W szatach chrzcielnych neofici chodzili przez całą Oktawę wielkanocną. Każdego dnia gromadzili się na Eucharystii i wieczornych procesjach, w których udawali się do baptysterium. Święty Grzegorz z Tours, opisując procesję

³⁶ W pierwszych wiekach treść Modlitwy Pańskiej była sekretem znanym tylko chrześcijanom. Nie udostępniano jej, ani poganom, ani katechumenom. Ci ostatni poznawali jej treść dopiero po ostatnim skrutynium, które odbywało się w V niedzielę Wielkiego Postu i byli zobowiązani opanować ją pamięciowo, by odmówić ją w Wigilię Paschalną. Neofitów także pouczano i zobowiązano do nie zachowania w tajemnicy treści „*Ojcie nasz*” i nie ujawnianiu jej niepowołanym osobom. Por. Augustyn, *De Cain et Abel*, IX, 35; PL 14,334.

³⁷ Zob. Cyryl Jerozolimski, *Katechezy mistagogiczne* V,11-18: PG 33,1065-1128.

³⁸ Ga 3,27.

³⁹ Zob. Mt 22,11-12.

⁴⁰ Por. Ap 7,13-14.

⁴¹ Por. Mk 16,5.

⁴² Por. M. Righetti, *Storia...*, IV, s. 122.

⁴³ *The Bobbio Missal*, ed. J. Lowe, London 1920, s. 852.

neofitów stwierdza, że: „całe miasto jaśniało od wielkiej liczby odzianych w białe szaty”⁴⁴.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że szata nie posiada jedynie waloru praktycznego, ale wskazuje również na przynależność społeczną. Często zmiana szaty łączy się ze zmianą stanu, bądź pełnionej funkcji. W starożytności, po zakończonej Oktawie wielkanocnej, szaty chrzcielne zdejmowano i oddawano je, aby mogły służyć innym. W późniejszych wiekach, szata chrzcielna została wyparta przez *lin-teolus*, rodzaj lnianej chusteczki, kładzionej na namaszczonej głowie dziecka⁴⁵.

Dopiero po Soborze Watykańskim II, odnowiona liturgia, przywróciła ten starożytny znak, postulując, aby podczas chrztu każdy otrzymywał własną szatę chrzcielną, na której może być wyhaftowane jego imię oraz data udzielenia tego sakramentu⁴⁶. Ta nowa sytuacja jest dobrą okazją, aby szata chrzcielna stanowiła pamiątkę, która przypominać będzie o przyjętym chrzcie i każdej jego rocznicy oraz konieczności życia w łasce uświęcającej, czego widzialnym znakiem jest biała szata.

Światłość jest symbolem samego Boga i jednym z Jego atrybutów. Światło stanowi ważny element zarówno w liturgii Starego, jak i Nowego, Testamentu⁴⁷. Sam Chrystus mówi o sobie: „ja jestem światłością świata, kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia”⁴⁸. Z tego biblijnego tekstu wynika, że Chrystus, tak jak światło słońca, chce towarzyszyć człowiekowi przez całe jego życie.

Światło odgrywa również istotną rolę w obrzędach chrztu świętego, aż do tego stopnia, że święty Justyn kąpiel chrzcielną nazywa światłością, a tych, którzy jej dostępują, oświeconymi⁴⁹. Dlatego obrzędom chrztu od czasów starożytnych towarzyszy blask zapalonych świec. Jednak gest przekazania zapalanej świecy od paschału poświadczony jest dopiero w dokumentach pochodzących z XI wieku⁵⁰. Paschał, znak Chrystusa Zmartwychwstałego, ma głęboką wymowę i symbolikę chrzcielną. W obrzędach przedsoborowych wręczeniu świecy chrzcielnej towarzyszyła formuła nawiązująca do przypowieści o pannach roztropnych oczekujących na swego oblubieńca: „weźmij świecę płonącą i nienagannie strzeż chrztu świętego, zachowuj przykazania Boże, abyś gdy Pan przybędzie na gody, mógł wejść na Jego spotkanie ze wszystkimi świętymi w przybytku niebieskim”⁵¹. Człowiek odznaczający się autentycznym duchem chrześcijańskim będzie z utęsknieniem oczekiwał na spotkanie z przychodzącym Panem. Chrześcijanin, podobnie, jak roztropne panny z Chrystusowej przypowieści, powinien swą wiarą rozpraszać wszelkie napotkane

⁴⁴ Grzegorz z Tours, *Historia Francorum*, V,11: PL 71,326.

⁴⁵ Zob. M. Righetti, *Storia...*, IV, s. 123.

⁴⁶ Zob. B. Nadolski, *Imieniny i urodziny...*, s. 127.

⁴⁷ Pisma Starego Testamentu mówią o wiecznym świetle, które płonęło przed obliczem Boga Jahwe w Namiocie Spotkania. Podobnie na kartach Apokalipsy wspomina się o siedmiu lampach ognistych, płonących przed tronem Boga. Por. Kpł 24, 2; Ap 4,5.

⁴⁸ J 8,12.

⁴⁹ Justyn, *Apologia I*, 61: PG 6,429.

⁵⁰ Zob. B. Nadolski, *Leksykon...*, s. 236.

⁵¹ Zob. M. Righetti, *Storia...*, IV, s. 124.

ciemności. Z tego też względu odnowa liturgiczna zainspirowana przez ostatni Sobór, wprowadziła zwyczaj wręczania ochrzczoneму świecy chrzcielnej, która ma mu towarzyszyć przez całe życie. Choć jest to zwyczaj stosunkowo młody, to jednak jest bardzo wymowny i piękny. Świeca chrzcielna powinna być symbolem chrześcijańskiego życia przeżywanego w świetle wiary. Dlatego należy ją zapalać podczas przyjmowanych następnych sakramentów, jak i w innych kluczowych momentach chrześcijańskiego życia, aż do jego ziemskiego kresu⁵². Zapalona świeca chrzcielna jest symbolem obecności Chrystusa w życiu ochrzczonego, którego Bóg poprzez sakrament chrztu wezwał „z ciemności do przedziwnego swojego światła”⁵³.

Źródło chrzielne

Baptysterium to sanktuarium, gdzie ma swój początek nowe narodzenie człowieka z wody i Ducha Świętego. Już z tego tylko względu powinno być ono regularnie przez niego nawiedzane. To właśnie tu, człowiek obdarzony łaską życia nadprzyrodzonego włączony został do wspólnoty Ludu Bożego. Dlatego miejsce, gdzie usytuowana jest chrzcielnica, powinno być otoczone zawsze szczególną opieką i troską.

Początkowo prawo posiadania baptysterium posiadały jedynie kościoły katedralne. Od IX wieku, na polecenie papieża, każdy kościół parafialny powinien być wyposażony we własną chrzcielnicę. Generalnie umieszczano ją wpierw po północnej, bądź zachodniej stronie świątyni. Następnie pojawiała się praktyka umieszczania chrzcielnicy naprzeciw ambony⁵⁴.

Miejsce, gdzie znajduje się chrzcielnica, powinno być odpowiednio wyeksponowane i zadbane. Źródło chrzielne ma tworzyć wraz z ołtarzem i amboną nie tylko pewną całość architektoniczną, ale i przyciągać jako miejsce modlitwy. Piękny i budujący jest to widok, gdy ktoś klęczy przy chrzcielnicy, w miejscu, gdzie się narodził do życia wiecznego. Taki przykład pozostawił nam Jan Paweł II, odwiedzający jako papież swe rodzinne miasto i swój parafialny kościół, w którym został ochrzczony. Ukląkł on przy chrzcielnicy, ucałował ją i modlił się w ciszy, by potem wyznać: „kiedy patrzę wstecz, widzę, jak droga mojego życia poprzez środowisko tutejsze, poprzez parafię, poprzez moją rodzinę, prowadzi mnie do jednego miejsca, do chrzcielnicy w wadowickim kościele parafialnym. Przy tej chrzcielnicy zostałem przyjęty do łaski Bożego synostwa i wiary Odkupiciela mojego, do wspólnoty Jego Kościoła”⁵⁵.

Odpowiednią okazją do takiej prywatnej modlitwy jest rocznica chrztu. Nic nie stoi przecież na przeszkodzie, aby tego dnia prywatnie odnowić przyrzeczenia chrzcielne, właśnie przy tej chrzcielnicy, przy której kiedyś złożyli je za nas rodzice i chrzestni. Dziś, przy projektowaniu wnętrza kościołów postuluje się, aby miejsce,

⁵² Zob. B. Nadolski, *Imieniny i urodziny...*, s. 127.

⁵³ Zob. 1 P 2,9.

⁵⁴ Zob. B. Nadolski, *Leksykon...*, s. 238-239.

⁵⁵ Jan Paweł II, *Pierwsza pielgrzymka do Ojczyzny, Wadowice 7.06.1979*.

w którym usytuowana będzie chrzcielnica, było funkcjonalne, widoczne i przede wszystkim dostępne dla wiernych.

Obchody imienin

Imię odgrywa istotną rolę w relacjach Boga i człowieka. Bóg nie tylko zwraca się do człowieka po imieniu, ale i sam objawia mu swoje własne⁵⁶. Znaczy to, że pragnie, aby Jego relacje z człowiekiem były relacjami personalnymi. Dlatego Bóg stworzył człowieka na swój obraz swoje i podobieństwo, aby uczynić go swym przyjacielem. W Izraelu wymawianie imienia Boga stanowiło zawsze czynność kultyczną. Dla Hebrajczyków imię i osoba stanowią jedność i są tożsame⁵⁷. Imię odgrywa również ważną rolę w relacjach międzyludzkich. Spotkanie z drugą osobą wzywa do odpowiedzialności za bliźniego.

Praktyka nadawania imienia podczas chrztu jest w pewnym sensie nawiązaniem do aktu stworzenia, w którym Bóg nie tylko powołuje do istnienia określone byty, ale także każdemu z nich nadaje imię. Tym przywilejem dzieli się On z człowiekiem, do którego przyprowadza powołane do życia stworzenia, „*aby się przekonać, jaką on da im nazwę*”⁵⁸. Imię jest zatem kluczem prowadzącym do zrozumienia istoty osoby. Dlatego w Biblii spotykamy sytuacje, w których Bóg nie tylko nadaje imiona, ale także je zmienia. Sytuacja ta zazwyczaj łączy się z zadaniem lub misją, jaką Bóg komuś zlecał do wypełnienia.

Sakrament chrztu udzielany był początkowo w „*imię Jezusa*”⁵⁹, a następnie w „*imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*”⁶⁰. Można zauważyć, że także każda inna czynność wykonywana przez Apostołów, jak: nauczanie⁶¹; namaszczenie⁶²; odpuszczenie grzechów⁶³; wyrzucanie złych duchów⁶⁴ były sprawowane w imię Pana Jezusa⁶⁵. Dowodem na potwierdzenie związku uczniów Chrystusa z Jego imieniem jest określenie ich mianem chrześcijan⁶⁶. Powodem prawdziwej radości powinna być dla chrześcijan świadomość, że ich imiona zapisane są w niebie⁶⁷. Początkowo w Kościele nie zmieniano imion. Trwające prześladowania chrześcijan nie sprzyjały takiej praktyce. Pojawiła się ona dopiero wtedy, gdy wykształciły się struktury katechumenatu. Jeszcze większy wpływ na wybór imienia chrześcijańskiego miała coraz częstsza praktyka chrzczenia niemowląt.

Początkowo zaczynają pojawiać się imiona, które wrażają skutki przyjętych sakramentów inicjacji chrześcijańskiej. Następnie, jak podaje Jan Chryzostom, po-

⁵⁶ Zob. Wj 3,4-14.

⁵⁷ Por. Pwt 12,11; 14,23.

⁵⁸ Rdz 2,19.

⁵⁹ Dz 2,38.

⁶⁰ Mt 28,19.

⁶¹ Zob. Dz 19,5.

⁶² Zob. Jk 5,14.

⁶³ Zob. 1 J 2,12.

⁶⁴ Zob. Dz 16,18.

⁶⁵ Zob. Kol 3,17.

⁶⁶ Zob. Dz 11,26.

⁶⁷ Zob. Łk 10,20.

wstaje zwyczaj nadawania imion osób świętych. Imię, jak twierdził: „*nie przynosi pożytku, jeśli nie jest wezwaniem do zbawienia*”⁶⁸. W taki to sposób święty stawał się jednocześnie patronem osoby przyjmującej jego imię oraz wzorem do naśladowania⁶⁹. W XVI wieku, po Soborze Trydenckim, zarówno Katechizm Rzymski, jak i Rytuał Rzymski, polecały nadawać na chrzcie imiona świętych. Również aktualny Kodeks zaleca, aby rodzice, chrzestni i proboszcz troszczyli się, aby nie nadawać dziecku imienia, które byłoby obce duchowi chrześcijańskiemu⁷⁰.

Od około VI wieku w niektórych zakonach przyjął się także zwyczaj zmiany imienia związany z profesją zakonną, a niekiedy nawet z faktem wstąpienia do nowicjatu. Taka praktyka podkreślała rozpoczęcie nowego etapu w życiu człowieka.

Podsumowanie

Duchowość chrześcijańska z samej swej istoty jest duchowością chrzcielną. Świadomość chrztu winna zatem kształtować postawy chrześcijanina względem Boga, bliźniego, samego siebie i całego Bożego stworzenia.

Ponieważ chrzest na ogół przyjmowany jest przez niemowlęta, dlatego tym bardziej potrzebne jest, gdy dojdzie do używania rozumu, uświadomienie sobie tego nieocenionego daru, który otrzymał wraz z tym sakramentem.

Uprzywilejowaną do tego okazją jest celebracja Wigilii Paschalnej, podczas której ma miejsce odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Również każde niedzielne pokropienie wodą święconą podczas aspersji jest odwołaniem się do tego fundamentalnego wydarzenia w chrześcijańskim życiu.

Istnieją również indywidualne formy wspomnienia chrztu. Mogą to być powyższe propozycje, ale mogą i być również inne, osobiste, które pomagają konkretnemu człowiekowi w przeżywaniu przyjętego chrztu. Przedstawione i omówione w tym opracowaniu formy indywidualnego wspomnienia własnego chrztu nie wyczerpują omawianego zagadnienia, ale są pewną próbą wyjścia naprzeciw tym, którzy szukają ciągle to nowych sposobów, aby powracać i przeżywać ciągle na nowo swój własny chrzest. Z pewnością przeżywanie własnych imienin, rocznicy swego chrztu, czy w przypadku osób konsekrowanych, rocznicy ślubów zakonnych może w istotny sposób w tym dopomóc. Nie bez znaczenia jest również przechowywanie wśród domowych pamiątek świecy chrzcielnej, białej szaty, zdjęć czy innych przedmiotów mających dla chrześcijanina nie tylko wartość emocjonalną, ale przypominających mu o godności dziecięctwa Bożego, którą otrzymał na chrzcie świętym i za którą stał się odpowiedzialny wobec Boga i Kościoła.

⁶⁸ Jan Chryzostom, *Homilia in Genesis*, XXI,3: PG 53,179.

⁶⁹ Zob. B. Nadolski, *Imieniny i urodziny...*, s. 159.

⁷⁰ Zob. KPK kan. 855.